

VNM, Blizna

Przez te lata ona była ze mną
Nigdy nie mówiła nic,
A szybko tu się zżyła ze mną
Nie jedno przeżyłem przez nią
Wstydzilem się, gdy byłem szczylem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść tam,
Ponad ten standard, co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężiej od nich,
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno.

Nie pamiętam swojej twarzy bez niej
Operacja 4 lata, berbeć
Sprzed niej te foty to obrazy rzewne.
Rymowałem o niej, parę razy wcześniej,
ale jeszcze nie tak.
Pisząc to zaraz będę miał ciary pewnie.
Koloru, Twoje poliki, są wiśni,
gdy idziesz do podstawówki i jesteś inny, niż wszyscy.
Dziecko nie kmini żadnej winy, czy krzywdy,
Którą może sprawić mówiąc:
"Ale krzywy masz zgryz".
Przyzwyczailem się i kiedy miał nowy dowcip pupil
Mówiłem: "Krzywą buzię mieć wolę, niż być głupi".
Z biegiem lat, robiliśmy wspólnie z tego żarty,
Ale i tak wtedy nie czułem się normalny.
To był czas, gdy zaczynałem kumać, że większość z Nas skończy tak samo
Zamuleni monotonią i do roboty na rano.
A ja od startu byłem gorszy od nich.
Zdecydowałem, że starać się będę mocniej od nich.
Stąd pewnie tu są te zwrotki.

Przez te lata ona była ze mną
Nigdy nie mówiła nic,
A szybko tu się zżyła ze mną
Nie jedno przeżyłem przez nią
Wstydzilem się, gdy byłem szczylem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść tam,
Ponad ten standard, co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężiej od nich,
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno.

Dobrze, że tak wcześnie raka dał we śnie podły mi los
Co, na studiach spotkałoby mnie to
pewnie skończyłbym z mostu.
W wieku dziewięciu rozkminiałem dziewczyny te
Czy będę z nią, czy tylko na widok jej będę ślinił się?
Wyszło na to, że miałem gładko i do tego nieraz, to nawet nadto
Mimo, że sam nie podbijałem z gadką
Bo w razie failu miałbym wątpliwości jakieś
czy to przez brak gadki, czy brak kawałka kości w japie?
Może przez nią, gdy dorosłem zostałem narcyzem, egoistą,
Nieraz dla czyiś córek byłem skurwysynem, taa.
I może przez nią rap każdy klub tutaj bujał ładnie
i może przez nią dziś w rapie tu nie ma chuja na mnie.
Dwadzieścia lat czekałem na możliwość rekonstrukcji ściętej zuchwy.
Myśląc o tym wypilem rzekę wódki.
I teraz, kiedy mogę mówię: "Chuj w to"
chcę widzieć siebie, kiedy patrzę w lustro.

Przez te lata ona była ze mną
Nigdy nie mówiła nic,
A szybko tu się zżyła ze mną

Nie jedno przeżyłem przez nią
Wstydzilem się, gdy byłem szczyłem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść tam,
Ponad ten standard, co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężiej od nich,
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno.